

Wyjątkowo obrazonemu przez krwawe zajęcia u-
czniaku prawa i sprawiedliwości. Udałem się w
tym celu najpierw do kierownika ministerstwa
spraw wewnętrznych z propozycją, aby wysłało
do Lwowa komisarza ministerjalnego, któryby
zabadał zachowanie się władz miejscowych i zdał
ministerstwu relację, dającą rękojmiej bezstron-
ności. Propozycję tę przyjęto z całą uwagą, za-
stąpiano się nad nią, po kilku jednak dniach
odświadczone mi, że wobec śledztwa rozpoczętego
już przez namiestnictwo i wobec spodziewanego
badać powrotem namiestnika, niema na teraz
powodu do wystąpienia nadzwyczajnego komisarza.
Dodano, że ludność może być przekonana, iż mi-
nisterstwo nie spuści sprawy tej z oka i ukarze
bezwzględnie nadużycia podległych władz, jeśli
takowe zostaną przez śledztwo skonstatowane.

Następnie udałem się do p. ministra spra-
wiedliwości z zapytaniem, czy nie uważałby za
stosowne polecić prokuratora, aby nie poprze-
stała na szukaniu winnych jedynie w spośród
publiczności, lecz śledziła zarówno i te organa
rządowe, które nadużyły się dopuścić. P. mini-
ster odpowiedział mi, że żadnych dotąd w za-
danych kierunku nie wydał poleceń i wydać ich
nie zamierza, gdyż musi przypuszczać, że pro-
kuratora pod każdym względem spełni swój o-
bowiązek. Gdyby oczekiwania to zawiadło, po-
szkudowani mają przed sobą drogę zażalenia lub
mogą stosownie do ustawy wystąpić na miejsce
prekuratora i własnym imieniem dochodzić nawet
w drodze karnej swojej krzywdy.

Prosząc o umieszczenie tego sprawozdania
w szanownym pańskim piśmie, zostaję
z prawdziwym poważaniem
Ludwik Wolki.

Głosy z kraju.

Uchwały sejmiku w sprawie ropy.

Jak wiadomo, przyszedł na d. 16. października
pod obrady sejmiku wniosek orzekający, iż
sejm przystaje na poddanie kopalnictwa ropy i
wosku ziemnego pod ogólną ustawę górnictwa,
jeżeli rząd z swej strony przystąpi do wzięcia
gruntu prawo pierwszeństwa zakładania takich
kopalni na ich gruntach a od przedsiębiorców
eksploatujących ich grunta daninę 5 proc. z pro-
dukcji brutto.

Pisząc niedawno na tem miejscu (nr. 233
i 234 G. N.) o projektach Wydziału krajowego,
do których wniosek ten także należy, omawia-
łem praktyczne znaczenie i doniosłość jego i
starłem się wykazać jego za i przeciw. Nie
miałem wówczas do dyspozycji tej sprawy ściśle
przedmiotowo, ale powołując się także wzglę-
dami obecnymi, absolutnie nie byłym w stanie
mimo najlepszych chęci i uznania godnej pracy
stworzyć coś istotnie pożytecznego; i dlatego
powinnością być wdzięczni p. Zyblikiewiczowi,
że zakierował tą sprawą tak, iż sejm przystąpił
nad tym wnioskiem do porządku dziennego. P.
Zyblikiewicz użył tu wprawdzie środków bardzo
drastycznych, ale inaczej nie byłoby mu się u-
dało przeprowadzić p. Koziebrodzkiego do obozu
przeciwnego, a temsamem nie osiągnąłby był po-
żądanego skutku.

Nie idzie atoli za tem, abym miał być zwo-
lennikiem stanu, w jakim się obecnie ta gałąź
przemysłu górnictwa u nas znajduje, ale ow-
szem jestem tego niezłomnego przekonania, że
tylko bezwarunkowe poddanie go pod ogólną u-
stawę górnictwa zdolne jest dać mu podstawę
zdrową i silną, na której rozwijać się będzie z
przewidywalną korzyścią nie tylko dla przedsię-
biorców ale i dla całego kraju. Jest to zdaniem
wszystkich prawie przemysłowców górnictwa i
ludzi głębiej się na tą rzecz zapamiętających;
wkrótce przychylili się do niego opinia publiczna
a za nią później wkrótce i sejm; — i będnemy
się starać pożyte tego dyplomatyczno-dowcipnie
udzielnego nam daru.

W toku rozpraw sejmowych wspomniał p.
Splawiński, że podług najw. rozporządzenia
ropa o tyle tylko jest połączona z własnością
gruntu, o ile służy ona do oświetlenia, w każ-
dym zaś innym względzie pozostaje regalem.
Nie wiem, czy i jakie z tego p. Splawiński wy-
snuł wnioski, nie wiem również, czy obrońcy
koncesji zastanowili się nad znaczeniem tych
słów, ale to wiem, że na początku tego roku
zawładnęła się między pierwszymi kapitalista-
mi wiedeńskimi i berlińskimi spółka w celu
eksploatacji ropy galicyjskiej w rozmiarach nam
nieznanych, i to li tylko na podstawie ustawy
górnictwa z zamiarem produkowania olejów do
smarowania, które dopiero w wielkiej rafinerji
na Śląsku pruskim miały być przerabiane do
innych użytków. Podjęte przez Wydział krajowy
prace celem uregulowania kopalnictwa ropy,
wzrost importu nafty zagranicznej i niepowa-

żnienia niektórych większych przedsiębiorstw,
jak n. p. p. Kramsty, hr. Kińskiego, spółki ham-
burskiej i w. i. przerwały podobno tok tej
sprawy, lecz czy stanowczo i na jak długo, tego
nie wiemy.

Przypuszcamy, że zamiar ten przyjdzie do zrea-
lizowania a łatwo pojmujemy, iż wtedy całe to
miemniema prawo własności stanie się zupełnie
iluzorycznym, a kraj wystawiony będzie na dot-
kliwe straty, bo cała produkcja rafinatów, przy-
nosząca już teraz znaczne zyski bez ryzyka a
obejmująca na przyszłość zajęć miejsce w gospo-
darstwie krajowym, o jakim dziś ani marzymy,
wylśnie się pomalutka za granicę.

Niektórzy z p. posłów broniąc stanu konces-
ji utworzonego, stawiali na stanowisku prawa
własności w ogólności, nie pomni tego, że we
wszystkich państwach ucywilizowanych istnieje
zasada, iż wszelki dochód, jakiegokolwiek byłby
on natury, nie wymagający jednak ofiar i pracy
ze strony ludzkiej, stanowi anomalję w spra-
wiedliwym podziale dóbr ziemskich, wkładającą
na państwo obowiązek naprawy złego i konfis-
kacji onegoż dla dobra publicznego, jak tego
najlepiej i najczarniej przykład w klasy-
fikacji katastralnej gruntów i lasów.

Ze względu na tę nader ważną w gospo-
darstwie społecznym zasadę, rząd odbierze z pe-
wnością nadaną nam w r. 1862 koncesję, bo to
jest jego powinność, a naszym staraniem po-
winno być przyspieszenie tego aktu. Jak długo
bowiem kopalnictwo ropy w Galicji, jak właśnie
w obecnym swym stanie, nie będzie obciążało
przedsiębiorców świętejszych, niż dotąd, zys-
ków, tak długo kapitał zagraniczny będzie się
od niego odsuwał i tak długo zostawi nas w
spokojnym posiadaniu koncesjonowanego nam
prawa; ale skoro tylko zysk ten przewyższają
będzie zyski z innych gałęzi przemysłu górni-
czego ciągnione, wtedy pokażą się u nas silne
zastępy kapitalistów obcych, którzy nie mając
ułatwionego przystępu ogólną ustawą górnictwa,
pójdą drogą, jaką wyżej pomienioma spółka wie-
deńsko-berlińska krocząc zamierzała, i wyrządzą
nam wielką szkodę, albo będą za naszem wła-
snym pośrednictwem wykupywać nasze grunta i
włości, jak tego mamy już nawet niektóre przy-
kłady; a wtedy nastąpi właśnie to, czegośmy
się za pomocą naszej koncesji uchronić chcieli,
t. j. zakazanie naszej narodowości elementami
obcymi.

Całe bogactwo narodowe polega na pracy.
Nie brak nam robotnika silnego, wytrwałego,
śmiałego i pojętego, ludzi fachowo wykształ-
conych i zdolnych we wszelkich zawodach a szcze-
gólnie w zawodzie górnictwa, w którym podostat-
kiem; natura obdarzyła nas skarbnicami, jakich
nam inne narody zazdroszą; ale skarby te
spoczywają w ziemi nie podniesione, najdziel-
niejsi pracownicy nasi w służbie u obcych naro-
dów, a nas gniecie niesłychana bieda i jej ro-
dzona siostrzyca ciemnota, bo nam brakuje je-
dno go bardzo ważnego czynnika do korzy-
stnego rozwoju sił naszych, t. j. dostatecznego ka-
pitału. Jest zatem naszym świętym obowiąz-
kiem, obowiązkami dobrze zrozumianego własne-
go interesu, starać się wszelkimi siłami o przy-
ływ kapitałów obcych: starania atoli i zabiegi
nasze w tym celu podjęte, tak długo zostaną
bez skutku, jak długo trwać będą obecne chwile-
ne i niepewne stosunki prawne kopalnictwa ropy
i jak długo nie zrzekniemy się z zachcianek
dzielenia się owcami cudzej pracy, t. j. jak dłu-
go nafta nie stanie się regalem.

Bo jeżeli już przemysłowi temu w porówna-
niu z innymi gałęziami przemysłu górnictwa
mamy przynajmniej jakieś odrębne cechy, to zaiste
nie w tem znaczeniu, aby możliwą rentę jego
obciążać jakimikolwiek daninami; ale owszem
natura jego, w wysokim stopniu niepewna i
z wielkim ryzykiem połączona, wymaga większej
troskliwości i opieki prawa i większej swobody,
niżeli wszystkie inne przedsiębiorstwa górnictwa.
Opinia publiczna, która się zastawiała niektórym
postawie w sejmie broniąc koncesji, nie nie udo-
wadnia, bo jeżeli tacy mówią, jak p. Gro-
cholski i Zyblikiewicz, którzy tworzą opinię, mo-
gą błądzić po bezdrożach; jeśli mówią głębiej
nauki i bystrzego poglądu, którzy całe swe
zycie trawili na badaniu ustroju i rozwoju go-
spodarstwa społecznego, w grube często popadali
błądy; to opinia publiczna, biorąc rzeczy tak
jak się zmysłem przedstawiają a nie śledząc
prawie nigdy dłużej i nieprzerwanego szeregu
przyczyn i skutków ostatecznego objawu, jest
w sprawach ekonomicznych co najmniej zdurna.
Argumenty, jakich p. Zyblikiewicz w swej filip-
ice przeciw regałowi używa, daleko więcej i
dobitniej przemawiają za regalem niżeli prze-
ciwnie temu, jeżeli tylko głębiej w tę rzecz
wnikniemy i przytoczone fakta w związku z in-
nymi objawami na polu ekonomicznym pod sąd
pocelnymy.

P. Zyblikiewicz słusznie twierdzi, że pro-
dukcja nafty wynosi już dzisiaj do 5 milionów

guldów, ale ile to 5 mil. wymaga nakładów,
tego nam nie powiada. My atoli wiemy bardzo
dobrze, że mimo tych 5 mil., mimo ustaw o li-
chwie i pijaństwie, mimo znaczenie podniesienia
się cen produktów rolnictwa, bieda u nas jeśli
się nie wzmacza, to z pewnością nie ustępuje
się konkurencja nafty zagranicznej tak już dzia-
łają doskwiera nawet i największym przedsię-
biorcom, że toczą tylko jeszcze walkę o byt i
lada chwila powali ich o ziemię; że zatem cały
ten przemysł nie przynosi nam wielkich a może
i żadnych korzyści — a przybierając mimo to
coraz większe rozmiary, przyciągając do siebie
coraz większe masy tak jak każdy hazard, za-
graża przy notorycznym braku kapitałów w kra-
ju, rolnictwu, handlowi, przemysłowi i p. i gotów
sprawdzić nam na całym naszym polu ekono-
micznym burzę, której skutki bardzo dotkliwie
mogą się nam dać we znaki.

Gdy z drugiej strony zważymy i to, że
tylko kilku wybranych pociągają z przedsiębior-
stwa tego ogromny dochód, mała częśćka ma z
niego pomierne zyski, a przeważnie większą
część oddających się temu przemysłowi zakupu-
je swe mienie na wieki w ziemi, i że koniec-
nie następstwem tego gospodarki musi być zubożenie
większych mas społeczeństwa na korzyść kilku
ulubieńców fortuny, zamożenie się i tak już li-
cznego u nas proletariatu, na którego gruncie
łatwo zapuszczały korzenie komunizm, nihilizm
i t. p. inne niebezpieczne choroby społeczeństwa
grożące mu daleko większymi przewrotami, niżby
mogły być te, którymi nas straszają p. Zyblikie-
wicz — gdy bowiem z tych dałby się ukuć na-
wet spory kapitał polityczny, to tamte sprowa-
dzają na narody katastrofy niszczące częstokroć
wiekowe ich prace — i jeżeli dodamy, że przy-
czyną tego smutnego zjawiska jest niesłychane
rozdrobnienie sił, spowodowane także niedostat-
kiem kapitałów; to stanęliśmy znów tam, z jak-
imśi sporym do regalu, jeżeli chcemy położyć raz
silną tamę wzmagającemu się złemu.

Nie bójmy się owych okropnych skutków re-
gala, jakie się to p. Zyblikiewiczowi w Krako-
wskim spostrzegają nadarzyło, bo i ja, i to z dro-
wymi zmysłami przez cztery lata tym stosunkom
bardzo zbliżona się przypatrywałem, a mogę po-
wiedzieć tylko tyle, że przemysł stoi dziś w Kra-
kowie na najwyższym stopniu rozwoju nigdy
wyszystkimi dzielnicami dawniej Polski (wy-
jąwszy Śląsk); a z nim to w ścisłym stosunku
i związku stojący dobrobyt, oświata i patriotyzm
w takim znajdują się tam stanie, o jakim mi
tutaj ku wschodowi ani nie marzymy. Jedną ty-
lko i to ważną okoliczność w całym tym stanie
rzeczy przykre i obce na nas wrażenie, a miano-
wicie to, że w tamtejszych zakładach przemy-
słowych zarząd i administracja spoczywa pra-
wie wyłącznie w rękach cudzoziemców, gdy tym-
czasem nasi ludzie za granicami kraju chleba
szukają masą; ale jeżeli p. Potocki, mając peł-
ną i miłości dla kraju, widzi się spowodowa-
nym importować dla swych przedsiębiorstw i
fabryk dozorców i zawiadowców z Prus, to tru-
dno się spodziewać od przedsiębiorców Polaków,
aby przy owych tam zakładach Polaków
umieszczały.

Z tych tu wyliczonych powodów możemy
twierdzić na pewne, że wcześniej lub później ko-
palnictwo ropy musi być poddane bezwarun-
kowo pod ogólną ustawę górnictwa, ale nim to na-
stąpi, nie zakładajmy nam ręk za pas, tylko pra-
cować nieustannie nad korzystnym rozwiązaniem
tego dla naszego kraju w swej za i przeciw miar-
wielkiej wadze nawet jeszcze niezapelnione poję-
tego zadania, mając zawsze na pamięci to, że
podstawą działalności wszelkiej siły jest i będzie
materia; a prace te opierając na ostatnich u-
chwałach sejmiku z d. 18. października, o których
tu teraz jeszcze kilka uwag przytoczyć wypada.

Wysoki sejm uchwała na dniu tym, że 1)
przy Wydziale krajowym ma być utworzona Ra-
da górnictwa, której zadaniem oczywiście nie co-
innego być może, jak tylko gruntowne zbadanie
obecnego stanu rzeczy i wskazanie dróg i środ-
ków ku podniesieniu przemysłu górnictwa w
kraju; a przyspłaszając naprzód, że Rada ta,
skoro wejdzie w życie, w pierwszej linii zapro-
ponuje fachowe kształcenie poświadczającej się te-
mu zawodowi młodzieży, badanie kraju pod wz-
ględem górnictwa-geologicznym i uregulowanie sto-
sunków politycznych przy kopalnictwie ropy, u-
chwała dalej:

- 2) zawiązać rządowi do utworzenia szkoły
górnictwa i hutniczej w Krakowie,
- 3) zawiązać państwowemu zakładowi geo-
logicznemu do wydania karty geologicznej Galicji
z wyznaczeniem na ten cel 2.000 złr.,
- 4) zawiązać rządowi do badania kraju na-
szego pod względem geologicznym wierceniami
głębokimi w terenach ropnych,
- 5) wiercenia głębokie w tych terenach za-
subwencja z funduszu krajowego, udzielając na
ten cel 10.000 złr. i

Kobieta XIX. stulecia.

Studjum społeczno-ekonomiczne

skreślił

Dr. Henryk Jasiński.

(Ciąg dalszy.)

Walka o życie czyli walka z dzikimi zwierzętami, to epoka pierwsza.

Kłopotostki mówi: Und es warf ihn der er-
zurte Gott, nackend auf die nackte Erde...
A Bóg piorunowy nagiego na nagą ziemię skła-
cał. W stanie tym pierwotnym, w stanie bez-
społecznym, znajdujemy u tej dzikiej ludzkości
zwanej, zmysł zachowawczy własnego ja, który
nie tylko objawia się w ciężkich zapasach da-
jących do utrzymania własnego kocowiska, ale
co więcej, w dążeniu do utrzymania i przyspa-
siania potomstwa swego.

Człowiek pierwotny, na własne ograniczone
siły, walcząc z dzikszymi od siebie zwierzętami,
przyspasabia potomstwo swe do dalszej walki.
Rodzice syna uczą jak zwrócić ostrzyż, jak
strząść puszczać jak głąz okrzesać, jak pałkę
uzbroić, jak zwierzka podejść, gdzie rowy kopać...
Zmysł zachowawczy natchnął go miłością, a mi-
łość stała się podwaliną kultury pierwszej,
z doświadczenia wysnutę. Szły pokolenia jedno
po drugim, a każde z nich obfitsze i bogatsze
w wiedzę tradycją przekazywana. Młodzi by-
wali coraz zbrojnijsi i doświad-
czniejsi. Wówczas dzicy na myśl nie przy-
szło iż można bezbrojnego rzucać do walki.

Walka o ród epokę drugą stanowi.
Nie stało dzikich zwierząt więc ludzkość
mordowała sama siebie. Społeczeństwo w ogólny
mord w zarysach ukształtowane, miało rodziny,
rodziła się walka o życie i walka o ród. Cechą kul-
tury tej drugiej epoki jest zachowawczość ro-
dów, szersza miłość objętych. I tu widzimy,
miłość acz w rodowych granicach, jako pod-
walinę kultury. Miecz kować, zbroję złożyć,
koniem toczyć, tarczą słońć, oszczepem ciskać,
wroga dobić — uczył rodzic syna, a biorąc go
w bój krwawy uzbierał na życie i pil-
nem okiem baczył na niego.

Walka o wolność. W trzeciej epo-
ce widzimy tę samą walkę ludzkości z przeci-
wnikiem, najgorszym z niewolą osobistą.

rodziła się walka o życie i walka o ród. Cechą kul-
tury tej drugiej epoki jest zachowawczość ro-
dów, szersza miłość objętych. I tu widzimy,
miłość acz w rodowych granicach, jako pod-
walinę kultury. Miecz kować, zbroję złożyć,
koniem toczyć, tarczą słońć, oszczepem ciskać,
wroga dobić — uczył rodzic syna, a biorąc go
w bój krwawy uzbierał na życie i pil-
nem okiem baczył na niego.

Walka o wolność. W trzeciej epo-
ce widzimy tę samą walkę ludzkości z przeci-
wnikiem, najgorszym z niewolą osobistą.

Rody i narody walcząc z sobą zmuszone
zostały wybrać przodownika i zdawczy się za-
pełnić temuż na taskę i nieślask stworzyły de-
spotyzm, który dziś zwimy militarny z m. m.
Mordują się ludzie, narody, państwa, nie
z nienawiści ku sobie, nie z nieprzyjaźni, jeno
z rozkazu despoty, który potrzebuje portów
nadmorskich, rzek spławnych, obszarów niewy-
cienionych, by mógł znaleźć dla siebie moż-
ność utrzymania władzy.

Tysiące giną by wyrobom żelaznym odbiór
wywalczyc — giną tysiące by przywóz zapewnić
bawelnie — miliony padły by przystań kupiec-
kim zapewnić okretom — i dalej się mordują
byle tylko jednemu zapewnić panowanie.

Ciężkie to zapasy i ciężka niewola, stokrój
cięższa niż niewolnictwo osobiste, niż dawna
pańszczyzna.

Walka znużona ludzkość, przejrzałaż nieco
iż rzecze wyprawiane na niej są bezowocne, al-
bowiem despotyzm gnuśnością zwalczyć się nie
da, pracować zaczyna nad czwartą epoką.

Jesteśmy w zaraniu nowszej walki, go-
dziszkiej, walki pracy z kapitałem.

systemowi nadano przymiotnik „systemu o-
głupiającego.“ W tych dwóch nazwach mie-
ści się cała tajemnica walki o byt, walki pracy
z kapitałem — a który z narodów chce tę walkę
pójść, niech pomni, że bronią zwycięstwo
dająca jest zmiana wychowania publi-
cznego na podstawie: pracy — wie-
dzy i oszczędności. W jednym z nastę-
pnych rozdziałów będziemy mieli sposobność
system obecnego wychowania obszerniejszej i
surowszej poddać krytyce — obecnie zaznaczy-
my tylko wyniki dzisiejszego wychowania w od-
niesieniu do płci żeńskiej.

Społeczność nasza rozpadła się, dzięki u-
rządzeniem ekonomiczno-politycznym, na trzy
działy, które powszechnie są znane.

Dział pierwszy stanowi warstwa
wyższa a bądź rodem bądź majątkiem z najró-
norodniejszych wywołów zszeregowana. Nie-
liczne strącający wyjątki, można jako regułę po-
stać, iż w tej warstwie kojarzą się małżeń-
stwa tak zwane konwencjonalne, czyli
mówiąc narzeczem brukowem lwowskiemu, jesto
związek „Goga z „Lalą.“ Skoro związkowi ma-
żeńskiemu nie służy za podstawę miłość prze-
obciążająca się następnie w szacunek wzajemny,
natenazca pozycje musi się opierać na innych
podstawach — a temi podstawami mogą być:
roszadek lub etykieta małżeńska. Związek roz-
szadnych lub towarzyski urobionych istot jest od
biedy znośny — ponieważ jednak małżeństwa
konwencjonalne rzadko kiedy temi własnościami
się szczyca, przeto wyraża się najczęściej w
związkach tego rodzaju cynizmem najbrzyd-
liwszym. Pan mąż na prawo, pani żona na
lewo! I jakież inaczej być może?

„Po jego kościach jak po pastych kurty-
rzych wiatr dmie;“ mężczyźni w nim nie masz,
wszak z „Goga“ bez krwi, bez mózgu, to lalka
frzyjska lub żurnal wyścięty, „fruges consumere
natus.“ Gładkie wprawdzie obejście jego, lecz
fragoza choćby najokraglejszy, dyskurs choćby
najdowcipniejszy — nie wypełnia życia kobiety,
która żąda czyn — a na czyn trudno się
zdobyć Gogowi. Zresztą idea przewodnia takiego

6) ustawę górnictwa-policyjną.

W ogóle rzecz biorąc, uchwały te napelnia-
ją nas pewnym zadowoleniem, chociażby tylko
z tego jednego powodu, że się nie „tak robiło,
aby się nie zrobiło“; w szczególności zaś wi-
dzimy w nich jakąś niedostateczność, niejasność
i niepewność celu; biorąc jednak na uwagę pierw-
szą a najważniejszą z nich, t. j. ustanowienie
Rady górnictwa krajowej, nabieramy otuchy, że
te władności dadzą się usunąć, i że Rada po-
trafi ująć tym sprawom kierunek właściwy,
jeśli w skład jej wejdą mężowie energiczni, fa-
chowo wykształceni, z bystrym i szerokim po-
ględem na stan ekonomiczny kraju, męgowie z
podwignieniem i przejęci gorącym pragnieniem
przystąpienia się krajowi i ojczyźnie.

Na projekt założenia szkoły górnictwa w Kra-
kowie odpowie nam niezawodnie rząd, że skoro
Francja lub Anglia obywają się jedną szkołą gór-
niczą, to Austrii muszą wystarczyć dwie, istnie-
jące już akademie górnictwa w Przemyslu i Leo-
bnie, chociażby i z wykładami niemieckimi; i
dziś bowiem żaden technik nie obejduje się bez
znajomości języka niemieckiego: kto się tedy
chce sposobić do zawodu górnictwa, języka nie-
mieckiego uczyć się powinien, a wtedy nie bę-
dzie mu nie stało na zawzięcie w kształceniu
już na tychże zakładach. Zresztą będnąmy szcze-
rymi i odpowiedziami sobie na pytanie: jaki los
czekałyby wyzwoleńców tej szkoły górnictwa kra-
kowskiej. Dwadzieścia przeszło lat kopiliśmy już
ropę, a jeszcze żaden przedsiębiorca galicyjski
nie uczuł potrzeby oddania zarządu swego przed-
siębiorstwa w ręce wykształconego inżyniera-
górnika i jeszcze może tyle czasu uplynie, nim
przyjdzie nam raz do przekonania, że lekarz le-
piej radzi aniżeli stara baba. W takich stosun-
kach trudno, aby górnik krakowski znalazł u
nas pomieszczenie, a tem trudniej za granicą,
gdzie mają podostatkiem ludzi swoich, kształ-
conych na zakładach sławy ogólnej.

Inaczej atoli rzecz nam się przedstawi, ja-
żeli się zapytamy, czy nam potrzeba tegich i
zdolnych majstrów i dozorców, bo brak tychże
już nawet i naszym żydom dokuca, czego do-
wód w tem, że takowych jest Salszka i z Czech
sprowadzamy. Konieczność nam tedy takiej szko-
ły potrzeba, która by temu brakowi zaradziła,
t. j. szkoły robotników i dozorców, jakie istnie-
ją n. p. w Ostrowie, Karbiżu, Leobnie, Przemys-
lu, Klagenfurcie itd., pokazujące z funduszu
samychże przedsiębiorstw. Miejsce zaś na zało-
żenie takiej szkoły musiano by obrąć gdzieś w
pobliżu najbardziej rozwiniętych i najracjonalniej
prowadzonych kopalni ropy, i zaprowadzić w niej
także wykłady niedzielne, z którychby mogli ko-
rzystać pracownicy, niemogący bez zaniechania
swych robót uczęszczać do szkoły dziennej, a
może i sami przedsiębiorcy, pragnący dokładniej-
szego obznajomienia się z zawodem, któremu swe
siły i kapitały poświęcają.

Nie podlega, niemiemam, żadnej wątpliwości,
że szkoła, jaką nam na myśli, przyniosłaby nam
większe korzyści niż szkoła w Krakowie, a nie-
mniej też rzeczą pewną, że rząd do zrealizowa-
nia takowej swej pomocy by nam nie odmówił.
(Dok. n.)

Teatr.

(„Małomieszczanie“ (Les Bourgeois de Pont-Arcy),
komedia w 5 aktach Wiktoryna Sardou.)

Wiktoryna Sardou nie tracił humoru, wery i
pomysłowości. „Małomieszczanie“ są nowym tego
dowodem. W komedji tej bowiem są wszystkie
przymioty autora „Naszych Najszederczniejszych.“
zaczęwszy od subtelnej znajomości życia i charak-
terów ludzkich aż do drobności budowy, która
jest arcydziełem w swoim rodzaju. Sardou, jeden
z najczystszych współczesnych pisarzy fran-
cuzkich pod względem faktury, w „Małomieszczan-
kach“ okazał jeszcze raz, że zna dokładnie jej ta-
jemnice. Akt drugi pełen wery komedijnej i akt
trzeci, w którym intrzyga dochodzi do *maximum*
naprężenia, pozostaną na zawsze wzorem. Sceni-
czność doprowadzona tutaj do szczytu. Mistrz zna-
jący na wkrót wszystkie środki sceniczne, Scribe,
przynajmniej się chętnie do tego arcydzieła mecha-
nizmu, jaki tu rozwinął Sardou, a który umiłował oży-
wić prawdą. Akt czwarty, w którym się akcja na-
chyła ku rozwiązaniu jest może najstarszy i prze-
ważnie deklamacyjny, ale w niektórych scenach
daje artystom znakomite do popisu pole. W osta-
tnim akcie działanie się znów ożywia, są w nim
sceny, rozrzucające i wstrząsające na przemian
potęgą swoją. Treść sama komedijnej może nie we
wszystkich punktach jest niesprawiedliwa psychi-
cznie, ale za to typy całe, skócone i głęboko
pomysłane nadają jej charakter i koloryt, który
każde zapominające o drobnych asterkach. Przygot-
wane starannie przedstawienie wypadło wybornie.
Brały w niem też udział najznakomitsze siły na-
szego personelu. Pani Aszpergerowa rolę sar-
a kochającej matki oddała z ualeją powagą i u-
czuciem, pani Parinicka grała ze zwykłym sobie

meżną miłości się w słowie „użycie“ — a po-
nieważ i połowica jego również użycia pra-
gnie, którego on jako zużyty ofiarować nie
może — przeto następuje rychłe rozczarowanie,
a towarzyskie otoczenie moralnością wcale nie-
grzeszące dokonuje reszty.

Czy małżeństwa w tych warunkach ży-
jące są zdrowe i do walki zdadne wycho-
wać pokolenie? Przemyśli! A tu walka za-
pasem!

Dwadzieścia lat minęło gdy kraj nasz skut-
kiem społecznego przeobrażenia doznał silnych
wstrząśnień ekonomicznych. Cała warstwa po-
siadaczy ziemskich obszarów wielkich nie była
do tego przygotowana, gdyż tak jak dziś zaśle-
piąca w zgubnym konserwatyzmie nie widziała
jutra.

Pańszczyzna jednym pociągnięciem pióra znie-
siona, zastała kraj nasz ogolony zupełnie z ka-
pitału obrotowego — i coż się stało? Oto po-
łowa posiadaczy runęła bezpowrotnie gdyż
brak im było: wiedzy, pracy i oszczęd-
ności. Tak zwane szlachuckie wychowanie,
acz lepsze niż dzisiejsze chowanie gogów, do-
biło ich.

Eventus stultorum magister — za późno się
wzięto do szkół fachowych, do nauki, do pró-
bek oszczędności; lepiej wprawdzie później jak
nigdy, jednak strata którą społeczność poniosła
jest niepowetowana. Obecnie znajdujemy się
w przededniu straszliwej walki pracy z kapita-
łem — a ponieważ Gogowie i Lale i ich potom-
stwo są bezbronni, przeto skutki łatwe do prze-
widzenia...
Działem drugim społeczeństwa naszego jest
warstwa średnia, której pro-
dukuje nanki, wiedzy, produkcyjnej pracy,
tudzież stanowisk społeczeństwu niezbędnych.
Przeciętnie wyższy, jest to właściwy rdzeń
narodu: to korpus posiadający wszystkie ga-
tunki broni, zdolny do podjazdów, przydatny do
szturm, dobry do tyralierki i a szcześnie obronić
złota.
(C. d. n.)

elegancją i mlarą, pełną smaku grą odznaczała się
pani German, która mimo to, że charakter jej roll
dawał się schodzić z wyżyn serjo-komiki, utrzy-
mała się zdołała na wysokości artystycznego zna-
nia; sympatyczna, a w akcie czwartym pełną ciepła
była gra pani Ładnowskiej, a wcale na miejscu
nader trudnej roli panny Aubry zaażala się pani
Nowakowska.

Pomiędzy artystami odznaczał się p. Fischer,
w roll sarkastycznym i gwałtownym demokracji,
p. Woleński, wyboray jako amant i p. Dobrzański
jako pobawiony woli i charakterem mer, który tak
wyborną mimiką, jak i deklamacją zamarkował ten
znakomity typ silnie i wyraziście. Pomniejsze role,
w których wystąpił pp Kwieciński, Lubicz tudzież
pani Kwiecińska, mogły zadowolnić wszystkich i
podożyły nie mało całost przedstawienia. Publi-
czność wychodziła ożywiona i zadowolniona z
teatru.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

W sobotę dnia 28. listopada.

* Wczorajszą wieczorek, urządzony przez mło-
dzień akademicką w pamięć 23 rocznicy skonu Ada-
ma Mickiewicza, w sali ratuszowej, wypadł świa-
tnie. Publiczność przepelniała salę, obłe galerie by-
ły literalnie natłoczone. Wieczorek rozpoczął prze-
mową p. H. Szydłowski, zakończył pełnym myśli
i artystycznie opracowanym przemówieniem rektor
wzwoleńcy p. Bielicki. Dokładnie powiody się
nie mniej, chociaż palmę wieczorku zdobył sobie p.
Merka, akademik, który odegrał z niezłomnym ma-
runkiem i polemiczną Szopena, tudzież p. Myszanog, któ-
rego piękny głos tenorowy zachwycił wszystkich.

* Katedra gimnazjum niemieckiego ks. dr.
Michał Rodecki, wielki przyjaciel młodzieży, ko-
chany przez nią i szanowany jak ojciec, maż świa-
ty i wielki patriota, zmarł wczoraj w 54 roku ży-
cia swego. Umiał on w sercu młodzieży wpoić
prawdliwie chrześcijańskie cnoty, które sam posiadał
w wysokim stopniu. Pieczętołowitość jego c do-
bro młodzieży szkolnej nie miała granic, i to mo-
że jego grzech największy, iż jej potaszał zanadto.
Był to człowiek dobroci serca nadzwyczajnej i dla-
tego nie trudna było rzeczą wyzyskać jego szcze-
rość i poczciwość. Z tem wszystkim, tą dobrocią
własnie zdłazał on umiać więcej, aniżeli inni po-
trafił zrobić bezwzględnie surowość. Młodzieź nie
obawiała go się wprawić, ale szanowała wielce
i umiała nkorzyć się przed powagą jego — serca.
Część jego popiołom.

* Na rekurs, przeciwko zakazowi polleji, poda-
ny przez zamierzających urządzić pochód z pocho-
dniami dla p. Hausnera do ministerjum, nade-
szła wczoraj odpowiedź odmowna, w której powo-
żano się na te same powody, jakie podała policja,
t. j. na możliwość wystąpienia przed tej manife-
stacji i a czej myśliących.

* Dnia 7. grudnia w sobotę odbędzie się w sa-
li kasyna mieszczanckiego koncert na cel zakupu
faktów do loterii urzędowej na rzecz bndowy sali
gimnastycznej „Sokol“. Program koncertu ogłoszo-
ny będzie później we wszystkich dziennikach. Tym-
czasem nadmieniamy zaś, że dobrot

nie dla użytku publicznego nowo urządzona targowica dla była w pobliżu nowej rzeki, znajdującej się na przedmieściu Zamarynowskim za nasypem kolei brodzko-tarnopolskiej.

Na targowicy dla koni przeznaczono plac pomiarowy obok koszar wojskowych — naprzeciwko bazaru tanciarskiego, z wjazdem od ulicy Zamarynowskiej i Słonecznej; na dolnej części tego placu pod nasypem kolei, pozostaje targowica dla sprzedaży drzewa opałowego i materiałowego. Na targowicy była rogatka, nierogacizny i owiec, tudzież na tarło dla spędu bydła rzeźnego i przechodowego przeznaczono plac koło nowej rzeki, na zachodniej stronie Peltwy — za nasypem kolejowym, z wjazdem i przyjezdem od ulicy Słonecznej. Targowica cieląt pozostaje koło rzeki z wjazdem od ulicy Zamarynowskiej.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się w sobotę dnia 30. b. m. o godzinie 6. wieczorem w sali rysunkowej muzeum przemysłowego w ratuszu.

Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. 2. Wykład p. prof. Jägermanna o nowych poglądach na regulację rzek. 3. Dyskusja nad wykładem p. Pragłowskiego. 4. Sprawozdanie komisji o próbie betonu walczyńskiego.

Wielmożnemu K. Mikulemu oraz wszystkim, którzy raczyli brać udział w koncercie, danym na korzyść odnowienia kościoła św. Kazimierza przy zakładzie Sióstr Miłosierdzia najprzejmiej dziękuję. Teresa Turn-Tazica.

Pierwszego grudnia b. r. rozpoczyna dyrektor Mikul naukę harmonii, kurs wyższy, kontrpunkt i kurs nauczycielski. Blizszych szczegółów udziela kancelaria towarzystwa w domu Narodnym od 10—12 przed i od 5—7 po południu.

Na korzyść zranionych d. 16. bm. złożyli: Panowie dr. Hoffmann 10 zł., dr. Skalkowski 5 zł., D. 20 zł., Herman Zahler 1 zł., dr. Wiktor Wolski 1 zł. 50 ct., młodzież handlowa 25 zł. 60 ct., Towarzystwo zaliczkowe Beka składka od członków tegoż Towarzystwa 7 zł. 40 ct., L. P. 56 ct., F. O. 56 ct., z przedstawienia teatralnego czysty dochód 376 zł. 72 ct. ze składki na ślubie Litwina z Koroniarz 5 zł. 10 ct.

W miesiącu październiku zmarło we Lwowie 221 osób, między tem 181 płeć męską, 90 płeć żeńską, a mianowicie: w śródmiesiacu 12 m. 3 z., w przedmiesiacu Haliickim 17 m. 17 z., Krakowskim 33 m. 32 z., Żółkiewskim 19 m. 9 z., Lyczakowskim 10 m. 8 z., w szpitalach 41 m. 31 z. Zmarło przed o 15 osób mniej, niż w poprzednim miesiącu września, a o 60 mniej niż w październiku roku zeszłego. Śmiertelność roczna, obliczona na podstawie cyfry październikowej wynosiła 248 na tysiąc mieszkańców. Wypadków śmierci gwałtownej było 9, (7 m. 2 z.) a mianowicie 4 wypadki samobójstwa, z tych 1 przez utopienie się, 1 przez otrucie, 1 przez strzał, 1 przez powieszenie się; 2 wypadki zrachowania, 1 wypadek śmierci w skutek zrachowania ręki w maszynę, 1 z samobójstwa.

Z nad Sanu. Poemistrz w Dubiecku, pan Siokała, na którym już dawniej podejrzano o ginienie pieniędzy na poczęcie egipskiej, w maju r. b. zaskarżony został przed sądem w Dubiecku, przez hr. Ignacego Krasickiego z Bachórcza o zaginienie na tejże poczęcie 500 zł., przysłałszy mu z Liśka. Sędzia, mimo że jak sam się wyraził, ma moralne o winie poemistrza przekonanie, zamiat go zaraz uwziąć, jak to wnosili i komendant miejscowej żandarmerji, niestety tego nie czynili, ale zamiat seby sam odnośnie śledztwo energicznie przeprowadzić, lub jak to oświadczył, c. k. prokuratorji w Przemyslu w celu delegowania kogoś bezstronnego (bo obaj miejscowi adwokaci, pp. Aital Jasienicki i Kownacki w najcięższej ze Siokała, a jawnej zażyłości byli) przesłać, zamiat tego dopuścił, iż adwokat Jasienicki to śledztwo, i to tak przeprowadzał, że oprócz wielu innych nieprawidłowości i nadużyć, nawet pytania obwinionemu naprzód przez sędziego sądowego Gąsę przesłał (co też później przez radcę sądowego z Przemysła, p. Leszczyńskiego zaprotokolowano zostało) — i dlatego też, jak i z wielu jeszcze innych powodów, sprawa ta krzątała się w miejscu, a na krok dalej nie postąpiła.

Wszystcy nieśli w miejscu i okolicy na takie postępek tem mocniej się obrzucił, gdy doszło do publicznej wiadomości, że drugi adwokat sądowy, p. Kownacki w jesieni 1877 r. tegoż hr. Krasickiego, nadzwyczajnie władzy rządowej, w imieniu sądu dubieckiego do konsulatu austriackiego w Warszawie o przemycanie broni i amunicji denuncjował, co jednak nierządnie fałszem się okazało. Fakt ten, radca wyżej wymieniony p. Leszczyński, do protokołu przysłał musiał.

Otóż dla ratowania poemistrza, obaj wymienieni pp. adwokaci, tudzież dyrektora sądowego, A. za prekonczenie od rzędu pocztowego oddalony, a na czole żydów oprócz chirurga P. — jeden z cyrulików dubieckich, który niedawno o otrucie współbrata swego starozakonnego był poszukiwany otóż ta spółka widząc przez takie prowadzenie odnośnego śledztwa, prawdopodobieństwo swej bezkarności niejako ubezpieczone, zamierzyła teoriyosowaniem wszystkich i do milczenia zagnieć.

I tak, byłego burmistrza, p. Antoniego Motyła, oskarżono o zniszczenie aktów wyborczych Rady gminnej z r. 1875; komendanta żandarmerji, bardzo porządnego człowieka, zmieniłomnie doniesieniami nekajką; szanownego ks. proboszcza miejscowego nawet spotwarzono pseudonimem w namiestnictwie i konsystorzu; a nakoniec adwokat Jasie-

nicki najnielegalniej i najnieuczciwiej od urzędu suspendował kancelistę sądowego, p. Antoniego Stappnickiego, człowieka i urzędnika rzadkiej prawdy i powściągliwie szanowanego i lubianego urzędnika, co nie tylko tutaj, przez 10 lat, ale i w kilkunastoletnim swem urzędowaniu gździł się, mianowicie w Skolem, nigdy najmniejszego nie tylko przewinięcia, ale nawet uchybienia urzędowego się nie dopuścił.

Na to każdy rozsądny musi zaważać: a cóż tam miejscowy p. sędzia robi? a co są obwodowy na to? a nareczenie, co na to wszystko są wyższy? Mamy zupełną otuchę, że znani z energii i sprawiedliwości J.Exc. prezydent sądu wyższego p. Schenk, jakoteż i dyktor poetz p. Schiffern szybko a energicznie w odnośne sprawy wdał się rączą, aby występek przykładnie ukaranym, a niesprawiedliwie pokrzywdzonym niewinności, nagrodzoną została.

Jeden za wielu. Z Tarnopola. Z przyjemnością donosimy o solidarności i zgodzie, jaka w tutejszym gimnazjum istnieje. Przyjechałszy niedawno do Tarnopola opowiadał mi bratankę mój, że kładz Kopytcaz, katecheta ruki tutejszego gimnazjum, podczas słabości kolegi swego polskiego ks. katechety, odczytuje za niego exhorta do czci polsku. Jest to najlepszym świadectwem harmonii i zgody obu obrządków. Serdecznie też za to kładz katechecie Kopytcazowi dziękujemy. — Oby postępowanie jego znalazło naśladowców i po innych zakładach!

Julian Zarebski przyjął udział w koncertach urządzanych przez Alarego w Cowent-garden; grał na fortepianie o podwójnej klawiaturze wynalazku Mangasta, wykonując głównie kompozycje Liszta.

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne

Hr. Wiktor Baworowski wydaje w Tarnopolu 1., 2. 3. i 4. pięć „Don Juana“ Byrona, które dotąd pojawiały się w rymokach w rozmaitych czasopiśmiech. Dochód czysty z wydawnictwa przeznacza autor na rzecz „Czytelnia akademickiej“ we Lwowie. Hr. Wiktor Baworowski zaany jako znakomity tłumacz Byrona, w „Don Juanie“ dorobwał ułenał piękności oryginału. Obecnie wzięł się do przekładu dalszych pieśni tego arcydzieła, i jak się dowiadujemy wrócić niechcy już prac.

W Stryju wyszedł „Kalendarz dla nauczycieli“ na rok 1879, opracowany przez prof. Edmunda Baczalskiego. Oprócz zwykłego kalendarza świątecznego i astronomicznego jest tam bardzo smionnie i dokładnie opracowany dział informacyjny, który zawiera pomiędzy innemi: Spis stowarzyszeń ku szerzeniu oświaty w Galicji, Przegląd dziennikarstwa polskiego, Bibliografia polska z r. 1877—8, Literatura programowa z tych lat. Szematyzm malarzy, rzeźbiarzy i muzyków polskich, szematyzm nauczycieli, ważniejsze rozporządzenia z dziennika rozporządzeń ministerjum oświaty i t. p. Kalendarz ten możemy polecić wszystkim, których zajmuje sprawa oświaty, a zwłaszcza też nauczycielom.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Lwów dnia 26. listopada. (Sprawozdanie Izby kupieckiej.) Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów. Według jakolci:

Pszenna czerwona od 7-25 do 7-50 zł., biała od 7-25 do 7-50 zł., sółta od 7-— do 7-25 zł., jesienna — do — zł., żyto od 5-— do 5-25 zł., nowe — do — zł., jęczmień browar. od 6-— do 6-25 zł., pastewny od 5-— do — zł., owies od 4-— do 4-25 zł., Groch do gotowania od 6-— do 6-50 zł., pastewny od 5-— do — zł., Wyka od 3-80 do 4-— zł., Bób od 5-— do 5-50 zł., Kukurudzka stara od 3-50 do 5-— zł., nowa od — do — zł., — Bzepak zim. od 11-— do 11-50 zł., — Bzepak letni od 10-— do 10-50 zł., — Lianka od 9-50 do 10-— zł., — Nasienie linaone od 10-50 do 11-— zł., — Nasienie konopne od — do — zł., — Konieczyna od 88 do 42-— zł., Kminek od 28-— do 30-— zł., — Anyż od — do — zł., — Anyż piaski 29-— do 30-— zł.

Zboża i nasiona nowe: Pszenica czerwona — zł., biała — zł., sółta — zł., żyto — zł., jęczmień — zł., owies — zł., Groch — zł., Kukurudzka — do — zł. Spirytus za 10000 litrów procent: Getowy od — do 29 50 zł. W terminach wnieściami: — zł. Uposobienie: — zł. Uposobienie: — zł.

Uwaga. O produktach nłamkiem oznaczonych, orzeka poniżej uposobienie: Uposobienie: — zł.

Mdło. Waluta: mark 57.70, rubel 1.13%; napoleon 9.33.

Wiedeń dnia 26. listopada. Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 1873 — średnio-ciężkie węgierskich 1219 — ciężkich bagonów 1200 — razem 4292.

Galicyjski płacono 27 zł. do 32 zł. 135 zł. — średnio-ciężkie węgierskie 39 zł. do 36 zł. — ciężkie bagony 36 zł. do 38 zł. za 100 kilo żywej wagi. Targ był bardzo mły — wiele zostało niesprzedanych.

Wilhelm Amirowicz Caffé-Stierböck.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Wspomnieliśmy wczoraj, że sobotnia nota angielska robi ostrą wymówkę Moskwie za mo-

wę jen. Kaufmana do wysłanników Szyr Alego, emira Kabulu. Oto treść tej mowy, przy sposobności wręczenia od cara emirowi szabli honorowej:

„Mój dostojny władca, którego państwo jest tak rozległe, że słońce nigdy w niem nie zachodzi, i którego skłinenie wprawia w ruch miliony żołnierzy, posyła ten zadatek przyjaźni i niezwruszonej miłości swemu przyjacielowi i sprzymierzeńcowi, szlachetnemu i rycerskiemu władcy Afganistanu i Beludżyanu. Historia uczy, że Moskwa każdą słuszną sprawę zawsze uważała za swoją, i że umie bronić swych sprzymierzeńców przeciw ich wrogom, chociażby ci nie wiedzieli jak byli potężni. Kto idzie razem z Moskwą, temu wlos z głowy nie spadnie. Miecz Moskwy jest potężny. Wiedzą o tem dobrze jej nieprzyjaciele, zarówno jak jej sprzymierzeńcy. Oby Bóg ochraniał obu potężnych władców Moskwy i Afganistanu! Oby echo tych słów zaniosło pociechę i nadzieję do owych krajów, w których panują ciemność i tyranii!“

Wedle dziennika „Ruskiej Nowin“, ma nastąpić reorganizacja armii moskiewskiej a mianowicie: pułki piechoty z 800 ludzi, podniesione będą do 1.100. Pułki kawalerji zostaną też wzmożnione. Stan czynny armji podniesie się o 350.000 ludzi. W rezerwie zajdą także zmiany wybitne. Kadry jej 24 wywizy będą i w pokoju utrzymywane, tak iż w każdej chwili wyprowadzić da 250.000 żołnierzy w pole. Roczny kontyngens rekrutów wyniesie 70.000. Artylerja otrzyma 1.800 nowych już wykończonych dział Kruppa, rezerwy zaś jej w pokoju dojdą do 24 brygad.

Z Berlina donoszą, że tam na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego wybrano H. Szumana prezesem, L. Słaskiego wiceprezesem. Sekretarzami pozostali dr. R. Komierowski i dr. Fr. Chłapowski. Do komisji parlamentarnej należą dr. H. Szuman, Kantak i Magdziński; zastępcami ich St. Chłapowski i ks. dr. Stablewski.

Dowiedziemy się z „Głosu“, że kwestja kierunku, w jakim ma być prowadzona linia kolei Nadwiślańskiej z Lublina do granicy austriackiej, w celu połączenia tej kolei z kolejami galicyjskimi, rozstrzygnięta została przez komisję zioną z ludzi kompetentnych.

Wedle przekonań tej komisji, połączenie kolei Nadwiślańskiej z kolejami galicyjskimi, winno nastąpić w innym, aniżeli poprzednio oznaczonym kierunku, a mianowicie nie na Krasnystaw, Zamość i Tomaszów ordynacki, lecz o wiele krótszą drogą, skrajem powiatów: lubelskiego, krasnostawskiego, srokiem janowskiego i białogórskiego do granicy austriackiej, z kąd pasem kilko-milowym łącząby się z Jarosławiem. Przyjęcie i zatwierdzenie tego nowozakazanego kierunku linii kolei Nadwiślańskiej zależęć będzie od decyzji ostatecznej komitetu ministrów.

My z naszej strony dodać możemy, że projekt chociaż pod względem finansowym o wiele jest lepszy od poprzednich, to jednak dla korzyści kraju nie wydaje się odpowiednim.

Nowa linia, zanadto na zachód wysunięta i przebiegająca kraj w znacznej bliskości od Wisły — w tym kierunku bynajmniej przyczynić się nie może do rozwoju handlu w gubernii lubelskiej, bo np. mieszkający z nad Buga, o mil kilkanaście i więcej od projektowanej linii oddaleni, nigdy z niej korzystać nie będą i nie mogą, gdyż transport produktów itd. do kolei więcejby ich kosztował, niż dzisiaj.

Linia nowo-projektowana przebiegałaby nadto okolice piaszczyste, w których rozwój przemysłu rolnego jest bardzo mało naprzód posunięty, i łączyłaby się narecznie z kolejami galicyjskimi w punkcie mniej dogodnym dla handlu tranzytowego.

Pierwotny projekt połączenia kolei Nadwiślańskiej, wypracowany przez inżyniera Hubego, a następnie obrobiony z pewnemi zmianami przez inżyniera Krazkiewiczca, o wiele więcj jest dogodniejszy pod względem interesu krajowego, — linia ta bowiem przerywałaby srodkiem, wzdłuż szosy gubernji Lubelskiej od północy ku południowi, — rozdzielając tym sposobem gubernję na dwie równe prawie połowy — przechodziłaby przez ważniejsze handlowe punkta, jak Piaski luterskie, Krasnystaw, Zamość i Tomaszów, i łączyłaby się pod Żytką (na wschód od Tomaszowa) z koleją galicyjską, przechodzącą przez Narebów, Rawę ruską, Dobrosin, bokiem po nad Kulięw — i przez Dubliny ku Lwowu, będącemu węzłem kilku linii galicyjskich.

Kapitał akcyjny kolei Nadwiślańskiej, jak donosi petersburski „Herald“, został o 1,446,198 rs. powiększony w celu budowy linii kolejowej z Lublina ku granicy galicyjskiej pod Jarosławiem.

Prawo przeciw socjalistom od miesiąca dopiero weszło w życie a już wydano 250 zakazów, pominąwszy to, że, zanim prawo weszło w życie, w Niemczech południowych a specjalnie w Bawarji rozwiązano się około 40 stowarzyszeń socjalno-demokratycznych dobrowolnie. W ogóle zakazano na mocy tego prawa 135 stowarzyszeń, 35 gazet, i 100 nieperjodycznych pism. Z zakazanych stowarzyszeń przypada na Prusy 54, Bawarja 1, Saksonja 33, Wirtemberg 4, Hesja 28, Badenia 11, Weimar 1, Brunświk 2, Gotta 2, Hamburg 2 itd.; z gazet na Prusy 67, Bawarja 4, Saksonja 12, Brunświk 3, Hamburg

2 itd.; z druków na Prusy 67, Bawarja 4, Saksonja 12, Brunświk 15 itd.

Dzienniki pruskie donoszą o zamianowaniu przez rząd dwóch nowych funkcjonarjuszy dla specjalnego czuwania nad agitacją socjalistyczno-demokratyczną, a mianowicie dla Dolnego Ślązka i na prowincję Szlezwig-Holsztyn, w pobliżu której znajduje się Hamburg.

Tożsamo ogłasza „Reichsanzeiger“ pod d. 20. listopada rozwiązanie kilku stowarzyszeń i zakaz publikacji pewnych pism, na mocy ustawy przeciw socjalistom. „Gazeta Augsburgska“ podaje z Berlina: „Przy zbliżających się wyborach do rady miejskiej, rozwijają tutejsi socjaliści wielką czynność i prawdopodobnie zdobędą dla siebie kilka miejsc. Ich organizacja nie została tak dalece ustawą sparaliżowaną, jak to przypuszczano.

Jak dotąd, zaniebdywali oni dziedzinę spraw municypalnych, lecz teraz zdają się z zapałem do nich zabierać, co też nowe pismo Hasselmana „Berlin, organ interesów stolicy cesarstwa“, zapowiada, i którego pierwszy numer się pojawił.“

Budapeszt 28. listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu delegacji cofnął Andrassy przedłożenie o kredycie dodatkowym z powodu okkupacji na rok 1878.

Budapeszt dnia 28. listopada. (Pryw.) Wynik głosowania nad adresem uważają tu jako dotkliwą klęskę Tiszy. Większość wynosiła właściwie tylko 8 głosów, gdyż głosowało ośmiu ministrów i czterech sekretarzy stanu. — Akademyki i mieszczenie przygotowują wspaniałą owację pochodniową na cześć stronnictw opozycyjnych. — Delegacje wspólne mają być odroczone, a Rada państwa zaraz zwołaną — taki jest wynik narady koronnej.

Bukareszt 27. listopada. Przy otwarciu Izby podnosi książę, że przywrócenie stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi mocarstwami zawisło po części od Izby, a to przez usunięcie zasady nierównouprawienia wyznań, zapowiada projekta tyżące się ulepszeń w organizacji armji i połączenia koleją z Dobruczą.

Bukareszt 27. listopada. Wysłaną dla objęcia Dobruczy komisję rumuńską ludność wszędzie przyjmowała jak najlepiej. Urzędowy „Monitor“ ogłasza ogólny regulamin administracyjny dla Dobruczy. Prowincja ta dzieli się na trzy obwody; Tulczę, Kustendżę i Sylistrję. Nowi urzędnicy winni szanować wszystkie wyznania. Obywatele wszelkiego wyznania mogą być mianowani naczelnikami gmin; rozstrzyga w tem większość wyznania miejscowości. Prefekci (starostowie obwodowi) winni co 14 dni przesyłać sprawozdania względem ulepszeń, jakie zaprowadzić należy, a istniejące zwyczajnie i stare prawa szanować.

Rzym 27. listopada. Kecl odwiedził Cairole, który dotąd w łóżku pozostaje. Odwiedziny trwały dwie godziny. W wielu miejscowościach dokonano morderstw, lecz nie wiadomo, czy z pobudek politycznych czy prywatnych.

Rzym 28. listopada. Pogłoski o podłożeniu dynamitu pod szyny kolejowe pod Kapuą, niemają podstawy. Tożsamo zmysłone są pogłoski o zamordowaniu kilku syndyków (burmistrzów) i wybuchu rewolucji.

Berlin 27. listopada. Cesarz pismem odręcznym dziękuje pruskiej Izbie posłów za wyrazy kondolencji i oświadcza, iż zamysła niebawem wrócić do swego powołania monarszego i nanowo pracować około spokojnego rozwoju kraju.

Konstantynopol 28. listopada. Said basza, były sekretarz sułtana, został mianowany ministrem skarbnikiem sułtańskim (ministrem listy cywilnej), a Achmet Muktar basza dowódcą armji w Epirze.

Londyn 28. listopada. Gazeta urzędowa ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu rozporządzenie, zwołujące parlament, dla załatwienia ważnych spraw, na 5. grudnia.

Londyn 28. listopada. W liście otwartym zaprzecza książę Argyll twierdzenie depeszy Canbrooka, że odpowiedzialność za wojnę obecną spada na rząd poprzedni. Rząd Gladstona nie zachciał zawrzeć z emir sojuszu, z powodu, że emir żądał sojuszu zaczepno-odpornego przeciw nieprzyjaciółom zewnętrznym i wewnętrznym; emir nie tyle się obawiał Moskwy, co swego syna, Jakuba Chana.

Do „Standarda“ donoszą z fortu Kurum dnia wczorajszego: Korpus jen. Roberta maszerował dzisiaj przez Dorwagaie i zeszedł w dolinę Kurum. Najznakomitsi mieszkańcy wychodzą na powitanie wojsk naszych. Fort Kurum mocno ucierpiał. Żołęga jego uszła do Peiwaru, gdzie się spodziewamy oporu. Żołnierze przepędzą noc w dolinie. Mieszkańcy przynoszą żywność.

Przyjechał dnia 28. listopada 1878. HOTEL ZORZA: St. hr. Dzieduszycki z Pohoreca. A. Cielecki z Hadyńkowice. W. Fedorowicz z Okna. K. Tuczyski z Skoryk. A. Wartersewicz z Szwajkowa. L. Lay z Anglii. K. Schneider z Dzielwocłokostolowa.

HOTEL EUROPEJSKI: Talleyrand - Perigord, książę de Sagan, z Paryża. Dr. A. Dworski z Przemysła. W. Heftler z Paryża. E. Beer z Wiednia. E. Wasiliewski z Czencza.

HOTEL LANGA: A. Rakowski z Ukrainy. H. Deutsch z Wiednia. M. Arnstein z Wiednia. J. Tünler z Wiednia. F. Vondörfer z Norymbergi.

HOTEL ANGELESKI: Dr. T. Witostyński z Dolin. G. Szaszkielewicz z Przemysła.

W teatrze hr. Skarbka. We czwartek dnia 28. listopada 1878. Po raz drugi: Malomieszczenie (Les Bourgeois de Pont-Arcy) Komedja w 5 aktach z francuzkiego Wiktora Sardou.

Table with exchange rates for various banks and currencies, including Lwów, Kraków, and other locations. Columns list bank names and corresponding rates.

Table titled 'KURS GIEŁDY WIENIEJSKIEJ' showing stock market data for Vienna, including various shares and bonds.

Table titled 'Kasa galic. Tow. kredytowego' showing financial data for the Galician Credit Society, including deposits and interest rates.

Table titled 'Pociągi kolejowe' listing train schedules and routes, including destinations like Kraków and Podwołoczyska.

Table titled 'N A D E S Ł A N E' containing various notices and advertisements, including one for a bank and another for a lawyer.

Table titled 'Podziękowanie' containing a public expression of gratitude for medical assistance received during an illness.

Table titled 'Dobra rada' containing a piece of advice or a short story, mentioning a doctor and a patient.

Table titled 'Dobra rada' (continued) with further text related to the advice or story, mentioning a director and a bank.

Table titled 'Dobra rada' (continued) with further text related to the advice or story, mentioning a doctor and a patient.

Table titled 'Dobra rada' (continued) with further text related to the advice or story, mentioning a doctor and a patient.

Table titled 'Dobra rada' (continued) with further text related to the advice or story, mentioning a doctor and a patient.

Table titled 'Dobra rada' (continued) with further text related to the advice or story, mentioning a doctor and a patient.

Table titled 'Dobra rada' (continued) with further text related to the advice or story, mentioning a doctor and a patient.

Table with exchange rates for various banks and currencies, including Lwów, Kraków, and other locations. Columns list bank names and corresponding rates.

Table with exchange rates for various banks and currencies, including Lwów, Kraków, and other locations. Columns list bank names and corresponding rates.

Table with exchange rates for various banks and currencies, including Lwów, Kraków, and other locations. Columns list bank names and corresponding rates.

Table with exchange rates for various banks and currencies, including Lwów, Kraków, and other locations. Columns list bank names and corresponding rates.

Table with exchange rates for various banks and currencies, including Lwów, Kraków, and other locations. Columns list bank names and corresponding rates.

Zwracamy uwagę na...
ANT. BERGERA
Diphtheritis-Angina
ich rozpoznawania i sposobu leczenia, popularnie dla nityku rodziców, opiekunów i zakładów opasawane. Ze względu na grasnącą u nas śmiertelność zasilanie na najszersze rozpowszechnienie.
Cena 60 ct., oprawne 70 ct. przesyłka pod opaską 15 ct. 8706 5-6
KSIĘGARNIA POLTKA
Lwów, L. 14 plac Halicki.

Dr. Wilhelm Holzer
adwokat we Lwowie
objął dniem 25 listopada 1878
kancelarię c. k. p. Dr. Juliusza Kollischera i znajduje się ta kawa jak dawniej przy ulicy Majera 1. 10.
4038 1-3

Technik
szuka posady nauczyciela domowego w kraju lub za granicą. Bliższych pisemnych lub ustnych wiadomości udzieli p. Wacław R. ulica Halicka Nr. 44 drugie piętro.
4040 1-3

Realność
do sprzedania w Polonizacji, starostwie Kamionka, obejmująca roli 80, morgów, 140 40 morgów, 2¹/₂ morga chmielu z nowym domem o 4 pokojach, kuchnią, piekarnią, z stodołą szopa, z stajnią, drewutnią, spiżarnią, komorą, z suszarnią do chmielu, piwnicą, studnią, z pasieką w ślicznym sadzie, z wolnym poborem drewna i materiału budowlanego, z wolnym pastwiskiem i t. d. wsiemniemiejsko, gdyż tylko za 5000 zł. gdzie budynki same 4000 zł. warta, 2000 zł. mogą zostać przy gruncie więc cała realność za 3000 zł. która do 10,000 zł. warta. Termin sprzedaży najdalej do 15. stycznia 1879.
4 21 2-8
Bliższe porozumienie się pod adresem Bazyli Morawiecki w Polonizacji ostatnia poczta Chotów. Przybycie zaś koleją saacja Kraśne przez Busk do Polonizacji.

Proszki
Dr. CANEAU
przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,
których główną częścią składową, według badań chemicznych, jest sól salicylowa, są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich piśmiennictwach lekarskich, przez najświetniejszych lekarzy zaleconym, do zupełnego wyleczenia się z cierpienia gośćcowego i reumatyzmu.
Dziś proszek wraz z przepisanym użyciem, kosztuje 1 złr. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 80 do 40 proszków.
Główny skład w aptece
T. Torosiewiczza
we Lwowie.

Zaraz do najęcia
DWA frontowe pokoje
przy ul. TEATRALNEJ l. 16 dla pp. kawalerów. W razie życzenia z usługą opałem, kawą i herbacatą. Bliższa wiadomość u nauczyciela języków francuskiego i niemieckiego tamże.

NEWRALGIE
wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek anti-nerwicznych Dr. Cronier. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue della Monnaie, 28 w Krakowie w aptece p. Tractyńskiego przy ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece p. Krzyżanowskiego obok Brygidki p. Piotra Mikolasch. W Warszawie w składach materiałów aptecznych, pp. F. Ang Gallego i J. Mrozowskiego. 8424 7-7

Księgarnia Polska
we Lwowie 14. plac Halicki.
Zniżka ceny dzieł:
Socjologia Augusta Comte'a przez dr. B. Limanowskiego. Dwie tomy, wyczerpujący i przystępny wykład filozofii pozytywnej. Cena zniżona z zł. 1.50 na 60 c.
Komunisty. Teoria komunistyczna wyłożona najmiejnie przez dr. B. Limanowskiego. Cena zniż. z 1.50 na 60 c.
Taż księgarnia otrzymała na skład główny:
Kapitał i praca przez Ferd. Lassala 1 zł.
Pośrednie podatki przez F. Lassala 50 ct.
Program robotników, przez F. Lassala, wydanie 30 ct.
Lassala jest ojcem socjalizmu współczesnego. Życzącym poznać teorie socjalistyczne, możemy polecić powyższe dzieła jako zawierające wyczerpujący wykład tych teorii.
8705 2-3
Nieprzejednane kierunki, przekład z rosyjskiego 80 ct.

Kropki amerykańskie
i ELIKSIR od bólu zębów
Hipolita Majewskiego z Warszawy.
Zatwardość nocy i natychmiastowy skutek, oto cechy wydatniejsze kropki i eliksir. Kropki te wyszczególnione zostały na kilku wystawach światowych pierwszymi nagrodami jakoteż na wystawie lwowskiej r. 1877, co daje najlepszą gwarancję, iż są złożone z pierwiastków nieszkodliwych, a usmierając każdy ból zębów, wyrzobiły sobie prawo obywatelstwa prawie w całym świecie.
Ceny są stałe, na fiaskachkach wyrażone, kupować je można po cenie: pudełko po zł. 3, 2 i 1.50. Elixir fiakon po zł. 3, 2. Pojedynczy środek 70 ct.
SKŁAD GŁÓWNY we LWOWIE w apt. Braci Łasowskich pod Jeleniem z Ryńku, tudzież w Sądowej Wiszni w apt. T. Pałkiewicza, w Brzeżanach w apt. B. Dębińskiego, w Chodorowie w apt. J. Stronera.

Najtańsze opalenie
mniejszych pomieszczeń osiągnąć można za pomocą
c. k. najw. uprz. pieców na gaz,
które są urządzone do bezpośredniego zastosowania gazu. W zapale w rozmaitych wielkościach. Cena 6 zł. i wyżej. Odpowiedziem odpowiedni rabat. Cenniki i broszury, dotyczące naszych innych wyrobów na żądanie bezpłatnie i franco.
F. Schweickhart et Co.
Fabrik für Gas- und Wasserapparate und sanitärische Artikel, Metallgescherei und mechanische Werkstätte,
we WIEDNIU, Wieden, Weyringergasse 11. 8600

Ciary uniform dla wyższego urzędnika sądowego z kapeluszem i szpadą, na osobę wzrostu i tuższej średniej, prawie zupełnie nowy, jest za mierną cenę na sprzedaż we Lwowie na Chorążczyźnie przy ulicy Staszycy l. 6. pierwsze piętro.
4039 1-3

Advokat
Dr. 4032 8-3
Teobald Semilski
przeprowadził się do gmachu galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. II. piętro.

Kwiczolę
po 26 centów para
codziennie świeżo rozseka handla
St. Markiewiczza
we Lwowie w rynku l. 42.
36 3 2-5

Leśnik
z państwowym egzaminem i kilkunastoletnią praktyką, oraz koncesjonowany budowniczy i sędziwy geometra krajowy, poszukuje odpowiedniej posady w kraju lub za granicą. Przyjmuje także czynności techniczne w gałęzi stacjonarnej i regulacji lasów, pomiarów geometrycznych, budowy wodociągów i ladowej. Bliższa wiadomość pod adresem: K. B. W. posta restan- Stanisławów. 8980 3 4

Meda...
Kropki od bólu zębów
Klemantin
wynalazku 3:08
Jana Ichnatowicza
magistra farmacji
Lwów, ulica Kopernika l. 3.

Konkurs.
Przy Związku gminnym miasta Kossowa, opróżniona została posada p. kretarza gminnego z placu dzienną p. 1 złr. płynną miesięcznie z dołu.
Kompetenci, podania swe, alegowane świadectwami moralności i uzdolnienia, zechcą nadesłać wprost do Związku gminnej w Kossowie, najpóźniej do 10. grudnia b. r.

Od Zwierzchności gminnej
Kossów d. 22. listopada 1878.

Choroby
syfalityczne czyli we neryczno, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne sympydomne słabości, sgnabne skutki nymagwalna n. p. osłabienie nerwowe, n- pływ nasienia, impotencje, początki suchot itd. leczy na podstawie ścisłych badań i liczyńch doświadczeń podług najpewniejszej w śladnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecją, specjalista chorób syfalitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akusorji
JAN KURPIEL,
przy ulicy Sobieskiego nr. 12. w domu p. Bańkowskiego we Lwowie, ordynuje od 9. do 12. przed poł. do 5. po południu.

Wiesz
w powiecie stryjskim jest zaraz do sprzedania. Zawiera pola ornego 894 mor. 2¹/₂ sął. kw., pola 875 mor. 1.465 a. kw., łąk, siano słodkiego 110 mor. 150 a. kw., pastwisk 50 mor. 781 a. kw., razem 1.131 mor. 510 a. kwad. Ozimy zsiaw 50 korcy żyta, 50 pesenicy, staw zarybiony 9 morgów, prawo propinacji jest, leca karczma nie wybudowana, budynki gospodarskie w dobrym stanie, dom mieszkalny starszy odrestaurowany o 4 pokojach, obfity murowane o 4 pokojach, mapa katastralna jest w mjejscu i znaczna część lasu. Bliższa wiadomość w biurze *Juliusza Kollischera* rynek 28 we Lwowie 3968 3-3

Kropki amerykańskie
i ELIKSIR od bólu zębów
Hipolita Majewskiego z Warszawy.
Zatwardość nocy i natychmiastowy skutek, oto cechy wydatniejsze kropki i eliksir. Kropki te wyszczególnione zostały na kilku wystawach światowych pierwszymi nagrodami jakoteż na wystawie lwowskiej r. 1877, co daje najlepszą gwarancję, iż są złożone z pierwiastków nieszkodliwych, a usmierając każdy ból zębów, wyrzobiły sobie prawo obywatelstwa prawie w całym świecie.
Ceny są stałe, na fiaskachkach wyrażone, kupować je można po cenie: pudełko po zł. 3, 2 i 1.50. Elixir fiakon po zł. 3, 2. Pojedynczy środek 70 ct.
SKŁAD GŁÓWNY we LWOWIE w apt. Braci Łasowskich pod Jeleniem z Ryńku, tudzież w Sądowej Wiszni w apt. T. Pałkiewicza, w Brzeżanach w apt. B. Dębińskiego, w Chodorowie w apt. J. Stronera.

Księgarnia Polska
we Lwowie 14. plac Halicki.
Zniżka ceny dzieł:
Socjologia Augusta Comte'a przez dr. B. Limanowskiego. Dwie tomy, wyczerpujący i przystępny wykład filozofii pozytywnej. Cena zniżona z zł. 1.50 na 60 c.
Komunisty. Teoria komunistyczna wyłożona najmiejnie przez dr. B. Limanowskiego. Cena zniż. z 1.50 na 60 c.
Taż księgarnia otrzymała na skład główny:
Kapitał i praca przez Ferd. Lassala 1 zł.
Pośrednie podatki przez F. Lassala 50 ct.
Program robotników, przez F. Lassala, wydanie 30 ct.
Lassala jest ojcem socjalizmu współczesnego. Życzącym poznać teorie socjalistyczne, możemy polecić powyższe dzieła jako zawierające wyczerpujący wykład tych teorii.
8705 2-3
Nieprzejednane kierunki, przekład z rosyjskiego 80 ct.

Najtańsze opalenie
mniejszych pomieszczeń osiągnąć można za pomocą
c. k. najw. uprz. pieców na gaz,
które są urządzone do bezpośredniego zastosowania gazu. W zapale w rozmaitych wielkościach. Cena 6 zł. i wyżej. Odpowiedziem odpowiedni rabat. Cenniki i broszury, dotyczące naszych innych wyrobów na żądanie bezpłatnie i franco.
F. Schweickhart et Co.
Fabrik für Gas- und Wasserapparate und sanitärische Artikel, Metallgescherei und mechanische Werkstätte,
we WIEDNIU, Wieden, Weyringergasse 11. 8600

Księgarnia K. WILDA we Lwowie
otrzymała na główny skład
KALENDARZ STO-LETNI
zastosowany do potrzeb teraźniejszych czasów, wymaga postępu ducha i wygody, jako niezbędny podręcznik dla mieszkańców naszej krajiny obejmujący świętych rz. k. i gr. k. obrz., imiona sławiańskie z historycznym wykładem, tabele planet, ich własności i wpływy 12 ciał niebieskich z przepowiedniami. Wykaz państw i miast, pocztę, telegrafy, koleje żelazne, stemple jarmarki w Galicji i Szlązku. Porady dla gospodarzy, ogrodników, leśników, sadowników, pszczelarzy, gospodyń itd. Wspomnienia historyczne, poezje, powieści i anegdoty itd. Zgromadził i wydał
BOGUSZ ZYGMUNT STĘCZYŃSKI
Kraków w 4ce 310 str. cena 1 złr. 25 ct., ten sam kartonowany 1 zł. 35 ct., z posytką poczt. o 10 ct. więcej.

Wielki wybór innych kalendarzy
polskich, niemieckich i francuskich zwłaszcza malutkie kalendarzyki w ozdobnych oprawkach po 18, 20, 40 50 centów i wyżej zawsze utrzymuje na składzie
księgarnia K. Wilda we Lwowie.
4022 2 4

Zakład zastawniczy i kredytowy
we Lwowie, ul. Teatralna w gmachu teatralnym
udziela pożyczki na zastaw
a) Wyrobów ze złota i srebra i innych drogiej kruszców;
b) Towarów i innych przedmiotów nowych i używanych;
c) Papierów publicznych wartościowych;
Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności poczynając od 1 zł. do każdej wysokości i oprocentowuje takow- po 7 od sta.
Zwrot wkładek do 100 zł. uiszczą się bez wypowiedzenia.
do 250 zł. z 10dniowym wypowiedzeniem
500 zł. z 20
1000 zł. z 30
Od wkładek — z wypowiedzeniem 90dniowym 8%.
Godziny urzędowe: od 8. do 12. w południe,
od 3. do 5. po południu.
8739 9-7

KAWA, CUKIER, HERBATA, RUM,
najlepsze i najtańsze bezprzebieżnie tylko u
Juliusza i Wilhelma ADAMA we Lwowie
3404 8-7

Zakład bednarski
i pracownia różnych wyrobów z drzewa
W ROZDOLE
poleca wyroby bednarskie do młynów i gorzeli jako i znacznia drobne kuchenne z dobrego drzewa. Poleca także wyroby z pierwszej krajowej tokarni owalnej. Zakład przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju wyroby z drzewa, także roboty galanteryjne, rzeźbiarskie z dowolnymi napisami wrytymi w drzewie i takowe poleca na prezenta świąteczne. Zamówienia wykonuje spieszenie i odsłata takowe pocztą lub koleją odpowiednio do wagi przedmiotu. **Dyrektorem warsztatu** jest pan **Filip Stolle** pierwszorzędnny majster tokarski ze Lwowa, który się odznacza dobrym gustem i znakowitem wykończeniem wyrobów. — W końcu poleca zakład **owalną oprawę** rogów jelenich lub sarnich jako najodpowiedniejszą osadę łucze. Wyroby powyższego zakładu sprzedają: Wny pan Leon Brakowski we Lwowie, p. Michał Zbudowski w Mikołajowie, pp. Lichlicki & Koterkiwicz w Striju i pp. Czerni & Szydłowski w Rozdole. Wkrótce otrzyma także p. Pofol Moczarski w Przemyślu który to panowie przyjmują także zamówienia. 8999 3-6

Pastyłki Krynkie.
Z treści stałych składników szesawy krynickiej wyrabiam w formie okrągłych cukierków Pastyłki (podobnie jak Billin, Ems, Vichy) które według zasad przez komisję balneologiczną byłego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego podanych tak się wzięły do wiadomości leczniczej, jak i na smak przyjemny, bardzo korzystnie się odznaczają. Woda krynicka jako środek wzmacniający przeważnie składa się z wapna i żelaza i słownie znajduje zastosowanie: 1. w długotrwałym niedzię żołądka lub jelit, osobliwie gdy wspomniane cierpienia z chroniczną biegunką są połączone. 2. W katarze pęcherza moczowego lub nerak. 3. W postaciach chorób angielkiej i dzieci skroflicznych. 4. W drażliwości nerwowej z niedokrewnością lub blędnicą występującej. Ponieważ składniki stałe, wodzie krynickiej właściwe, w pastyłkach jako drzewagłany się zachowują, przeto nityk tychże pastylek w wyżej nadmienionych wypadkach wskazany bywa.
Pastyłki Krynkie dostać można: We LWOWIE u pp. apt. Mikolasch i Łasowskiego, w Wiedniu na składzie wół mineralnych p. dr. Weill Wildpretmarkt Nr. 5. u p. Raab Lugek apt. pod „czarnym niedźwiedziem“ i u p. Mattsoni et Wille, w Pradze u p. Fr. Khumarle, w Warszawie u pp. apt. dr. Heinricha, K. Lilpoda i H. Kucharzewskiego, w Odessie u M. Kestners, w Kijowie u p. G. Seidla, w Żytomierzu u p. C. Marcinięzyka, w Beryczowie u p. Pańkowskiego, w Elzabetogrodzie u p. E. Goldberga, w Poznaniu u p. apt. dr. Mańkiewicza, w Krakowie u p. J. Wontzla, w Czerniowcach u p. Krzyżanowskiego, w Czortkowie u p. L. Nossy, w Brzesku u p. Janoska. Jedno pudełko odpowiada ilości 5 kilo wody mineralnej.
H. Nitribitt, aptekarz w Krynicy.

Ogłoszenie licytacji.
C. k. uprz. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie,
podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31. sierpnia 1878

ZASTAWY
w kasie zaliczkowej
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.
dnia 3. i 4. grudnia 1878, o godzinie wpót do 10. przedpołudniem przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.
Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki. 8994 8-8
Lwów dnia 15. listopada 1878.
Dyrekcja.


C. k. uprz. gal. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie
wydaje
Asygnaty kasowe
4¹/₂ proc. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
5 " " " 60 " " "
5¹/₂ " " " 90 " " "

Wszystkie 6procentowe asygnaty kasowe, znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane poczynając od 20. kwietnia 1878 r. tylko po 5¹/₂% z 90dniowym wypowiedzeniem.
Lwów 16. stycznia 1878.
Dyrekcja.
(Przedruk nie będzie opłacony).

Medal srebrny na wystawie paryskiej 1878 r.
Wprowadzona z dniem 1. listopada b. r. nowa taryfa pocztowa umozebnia wysyłać Win w naczyniach czterolitrowych do wszystkich stacyj pocztowych za opłatą 36 ct.
Oprócz ceny Wina według cenników i powyższej należności pocztowej, liczyć będą za naczynie 4 litrowe 30 ct. Sprowadzenie więc Wina dla domowej potrzeby w malej ilości jest tym sposobem bardzo ułatwione, tak, iż poczynając już od złr. 3-50 razem z kosztami, sprowadzać można dobre Wino węgierskie wytrawne i zupełnie odstale.
Z handlu hurtownego win
Juliusza Grossego
w Krakowie, rynek 28.

Medal zasługi w Wiedniu 1873 r.
Piotr Mikolasch we Lwowie
utrzymuje na składzie wszelkie gatunki i rozmiary
Rur i płyt z kauczuku
wulkanizowanego
dla browarów, gorzeli itp. fatryk.
CENY:
Rury grubsze z wkładką lnianną kilo 4 zł.
Rury cieńsze bez wkładki " 5 " 50 ct.
Płyty z wkładką lnb bez tejże " 3 " 50 ct. 8681 20-24


Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych
galicyjskiego Banku kredytowego
przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 3.
przyjmuje od 1. maja 1873 poczynając
Wkładki na książeczki oszczędności
od Jednego zlr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je po
6 od sta.
Zwrot wkładek do 200 złr. uiszczą się bez wypowiedzenia.
Udziela
Zaliczki
na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, poczynając od Jednego zlr.
Godziny czynności biurowych: 8781 3-7
od 9tej do 1szej przed południem,
od 3ciej, 5tej po południu.

Nr. 14199/78.
Ces. król.  uprzyw.
galicyjska kolej Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.
Z dniem 1. stycznia 1879 r. występuje kolej Nadsaalska (Saal-Eisenbahn-Gesellschaft) z obrotu zbożowego rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego.
Wskutek tego znoszą się z pomienionym dniem pozycje fr. chtowe zawarte w zeszycie taryfowym V. z l. grudnia 1877 r. wzmiankowanego obrotu dla stacyj Camburg, Jena, Kahla, Rudolstadt i Schwarz a tyczące się taryfy specjalnej zbożowej i taryfy zbożowej wyjątkowej dla zboża z Rosji pochodzącego.
Wiedeń, dnia 24. listopada 1878.
Generalna dyrekcja.

NAKLADEM
Juliusza Wildta
W KRAKOWIE
wysyła i są do nabycia we wszystkich księgarniach:
Peters Wienec ulubionych znanych melodi narodowych zeszytu 1 zł.
Richling Skarbczyk melodi narodowych na cztery ręce ułożonych na fortepian. Cena 1 zł.
Tak pierwszy jak i drugi obejmują wybór najlubniejszych melodi narodowych ułożonych w stylu łatwym szczególnie dla młodzieży przystępnym.
Zamówienia z prowincji wprost u mnie przestane będą franco. 3996
Juliusz Wildt w Krakowie.

Do kupienia
poszukuje się na wsi **mieszkalnego domu** z stajenką, wozownią i fruktowym ogrodem w pobliżu kolei.
Upoważniony do zakupienia
Way Kornel Hofman adwokat we Lwowie. 3982 2-3


Z powodu zupełnego zwinienia chowu koni w **Horodenie** ogłasza się sprzedaż z wolnej ręki całej stadniny składającej się z
4000 4 6
60 klaczy matek
22 pięcio letnich
85 cetero " koni i klaczy
87 trzy " "
41 dwu " "
80 jednorożnych
Matki przeważnie żrebne po rządowym oglerze Dahoman 3, reszta zaś koni własnego chowu po oglerze: Dahoman 3, Perkan, John Bull, i Dielti Kojeban.
Wóz pocztowy przyjeżdża do Horodenki każdorazem na stacji kolejowej Kotołomyja.
Na dotyczące zapytania odpowiada odrozwie
Zarząd dóbr Horodenka.


Pariser Damen Mieder
(Corsets)
bei
M-M. Weiss
aus Paris
Stadt Neuh Markt
(Mehrmärkt)
N^o 2
WIEN
i Stock

Centy staników po 8, 10, 12, 14 do 16 zł. a. w 3785 6-7
Centy po 6, 8, 10 do 12 zł.
Przy zamówieniach listowych uprasza się o przysłanie miary w centymetrach: 1. o bjętosc pierzi i grzbietu podramionami wzięta, 2. o bjętosc kibici, 3. o bjętosc bioder, 4. o długości od miejsca podramionami do kibici. Miare należy brać po sukni.